

Jasiński, Janusz

"W sprawie rejestru popisowego z czasów wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim", Zdzisław Spieralski, "Studia i Materiały do Historii Wojskowości" V, 1960 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 285-286

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szereg grup etnicznych oraz zasięg gwar. Dodano również granice Prusów w XIII wieku, zasięg języka polskiego ok. 1750 r., która jest o wiele za dużo przesunięta na południe. Znajdujemy również granicę języka polskiego ok. r. 1913. Zupełnie błędnie przedstawił Autor zasięg języka polskiego ok. r. 1000. Wynika, że zasięg ten pokrywa się prawie z zasięgiem języka polskiego z r. 1913, tzn. przebiega Wisłą gdzieś aż do Grudziądza, a potem skręca na północny wschód poza Olsztyn, Kętrzyn, Węgorzewo, by stąd skręcić całkowicie na północ! Może to wina kreslarza, może korekty, ale jedno można tylko stwierdzić, że granica języka polskiego ok. roku 1000 przebiegała mniej więcej równo z granicą północną Mazowsza. Tereny na północ od tej granicy były terenami rdzennie pruskimi! Granica języka polskiego przesunęła się na północ dopiero pod wpływem kolonizacji polskiej od XIII — XVII wieku.

Ogólne uwagi, jakie można wnieść do map, to brak powiązania ich z tekstem i na odwrót, w tekście nie wykorzystuje się ani słowem zjawisk naniesionych na mapy. Na mapach umieszczono poza tym niepotrzebnie szereg zjawisk nie mających z tematem nic wspólnego.

Podsumowując wszystkie uwagi na temat omawianej pracy, można podkreślić, że jest to jedna z prób przedstawienia rozwoju osadnictwa na ziemiach Prusów. Próba ta uwzględniając wytknięte wyżej usterki nie może być zaliczona do udanych. Autor przejął zresztą koncepcję, że historię zagadnień osadniczo-etnicznych można ułożyć w jakies ładne, czyste „warstwy etniczne” — ludów uralskich, fińskich, Germanów, kolonizację polską, niemiecką itd. Jest rzeczą oczywistą, że sprawy demograficzne, etniczne są szczególnie trudne właśnie do takiego podziału na warstwy. Ze szczególnym podkreśleniem odnieść to należy do czasów prahistorycznych. W starszej literaturze naukowej podkreślano jakies ciągłe ruchy, migracje ludów, obce fale etniczne, szalone wędrówki ludów itd. Nowsze badania stwierdzają sporo przesady w takim rozumowaniu opartym o błędne założenia metodologiczne. W bardzo skomplikowanym na ogół procesie kształtowania się, powstawania i rozwoju jakiegoś społeczeństwa, widzieć należy również narastający wewnętrzny rozwój każdego społeczeństwa, wchłaniającego częstokroć tylko obce wpływy kulturowe bez przejmowania obcych elementów etnicznych. Tego właśnie procesu nie uwzględnił Autor omawianej pracy. Właśnie Bałtowie, których częścią są Prusowie, należą do takiego zespołu społeczeństw, który ukształtował się już w drugiej połowie młodszej epoki kamienia i zespół ten przetrwał, wchłaniając obce wpływy kulturowe i przechodząc bardzo skomplikowany rozwój wewnętrzny, bez większych zmian do czasów historycznych.

Romuald Odoj

ZDZISŁAW SPIERAŁSKI, *W sprawie rejestru popisowego z czasów wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, V, 1960, s. 510—527.

W 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem Zbigniew Spierałski omówił nieznaną dotychczas źródło z okresu wielkiej wojny z Zakonem. W Archiwum Głównym Akt Dawnych w dziale Archiwum Nieświeskiego Radziwiłłów Autor znalazł rękopis, którego pierwsze słowa brzmią: „Rejestr popisu starodawnego rycerstwa i szlachty podczas wojny krzyżackiej, za króla Władysława Jagiełły wtórego, przed hetmanami Korony Polskiej, przy pisarzach polnych i przy komisarzach królewskich, to jest IMci Panu Podkowińskim sędzi sieradzkim

i przy IMci Panu Andrzeju Brochockim staroście bystrzyckim i przy hetmanach i pisarzach Wielkiego Księstwa Litewskiego, pod Rastemberkiem roku 1420 popisanych, a naprzód pułk husarski królewski w wojsku (w) Wielkim Księstwie Litewskim będący pod pułkownikiem IMci Panem Bazylim Kościalkowskim z siedm chorągwi złożony”.

Dokument ten jest kopią, a jednocześnie tłumaczeniem, sporządzonym przez jezuitę, Jana Narkuskiego, w r. 1741. Narkuski za podstawę tłumaczenia przyjął rejestr popisowy, znajdujący się w księgach ziemskich połockich, pisany w języku ruskim. Na wstępie swego tłumaczenia wyjaśnił, że oryginał rejestru popisowego posiada szlachecka rodzina Kościalkowskich, która, przedłożywszy go w r. 1678 w Trybunale Głównym Wielkiego Księstwa Litewskiego, obroniła kwestionowane przez Siciskich szlachectwo swego rodu. Dzięki temu kopie rejestru popisowego wciągnięto do akt Trybunału. Następnego roku sporządzono transumpt tego dokumentu, włączając go do akt ziemstwa połockiego, ponieważ niejaki Rusiecki z woj. połockiego w identyczny sposób musiał się bronić przed naganą szlachectwa. Dopiero z tego odpisu Narkuski dokonał tłumaczenia na język polski.

Niezależnie od tłumaczenia Narkuskiego, w Bibliotece Czartoryskich zachowały się 2 odpisy tego rejestru z „ksiąg Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego spraw wieczystych w Wilnie ekspediowanych” z r. 1678. Odpis pierwszy nie jest dokończony, pochodzi również z XVIII w. Drugi odpis sporządzony został przez Ogonowskiego w r. 1746.

Porównując kopie Narkuskiego i Ogonowskiego, autor wykazuje, że Narkuski dokonał szeregu skrótów, niektóre partie streścił, niektóre opuścił, a przede wszystkim zrobił tylko sumaryczny zestaw poszczególnych pocztów i chorągwi. Natomiast w przekazie Ogonowskiego brak jest sumarycznych obliczeń. Nie wiadomo więc, czy Narkuski obliczeń tych dokonał sam, czy istotnie odpisał je z przekazu wileńskiego. Liczne błędy w pisowni nazwisk, celowe znieszczenia tekstów i archaizmy dowodzą, że istniejące przekazy uległy daleko idącym przeróbkom i odchyleniom od oryginału z XV w. Spieralski stwierdza, że również rok 1420 i miejscowość „Rastemberk” musiały zostać wpisane omyłkowo, ponieważ w tym czasie wojny z Krzyżakami nie było i wojsko polskie nie dotarło do Kętrzyna. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o rok 1410 i że rejestr został sporządzony przed bitwą. Najważniejszym argumentem przemawiającym za autentycznością źródła jest wiadomość zawarta zarówno u Ogonowskiego, jak i u Narkuskiego, że pułk Kościalkowskiego składał się z 7 chorągwi, a każda z nich liczyła po 300 ludzi. Otóż wiadomo skądinąd, że komtur Ragnety raportował w czerwcu 1410 r., iż „Witold powołał w Żmudzi z każdego kraju po 300 ludzi na 5 tygodni pod broń, że na dzień 3 czerwca pociągnęli już z kraju”. Zbieżność tych liczb każe wnioskować Autorowi, że w skład pułku Kościalkowskiego wchodziły chorągwie wystawione przez Witolda z 7 powiatów żmudzkich. Ponieważ z dotychczasowych źródeł osoba dowódcy wojska żmudzkiego nie jest znana, niniejsze źródło określiłoby jego nazwisko — byłby nim Wasyl z Zyndrama Kościalkowski.

Choć świeżo odkryte źródło wymaga jeszcze gruntownej analizy, to jednak sugestie Spieralskiego są interesujące i dosyć przekonujące.

Janusz Jasiński

Hans-Helmut Wächter, *Ostpreussische Domänenvorwerke im 16. und 17. Jahrhundert*, (w) Beihefte zum Jahrbuch der Albertus-Universität Königsberg/Pr., Würzburg 1958, s. X, 186, XXIV.

Autor jest uczniem W. Abła, byłego profesora uniwersytetu królewieckiego i pod jego kierunkiem opracował omawianą książkę, uzyskując stopień doktora.